

Ropczycka jutrenka niepodległości – wykład ks. dr. Stanisława Mazura proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ropczycach.

Duchowni Ojcowie ropczyckiej niepodległości.

Kupiłem sobie album „Kościół w walce o niepodległość” z dopiskiem „100 – lecie niepodległej Polski” – myślałem: mam gotowe opracowanie, dodam coś w tym samym stylu z Ropczyc i Państwu poczytam. Jakże się rozczarowałem, gdy po otwarciu zauważyłem, że opracowanie, choć ma tylko 60 stron, zaczyna się od Bitwy pod Grunwaldem a od Powstania Styczniowego przechodzi od razu do II wojny światowej!!! Pomijając I Wojnę Światową i ponad 50 lat okresu, który w temacie Odzyskania Niepodległości interesuje nas najbardziej.

„Duchowni Ojcowie ropczyckiej niepodległości”. Moje wystąpienie nie będzie, jak pięknie zatytułowano: „wykład” - to raczej tylko skromny przyczynek – chcę wspomnieć rolę Kościoła, zwłaszcza duchownych, którzy przygotowali, włączyli się w odzyskanie i rozwinęli ducha niepodległości w Polsce i na Ziemi Ropczyckiej.

Dlaczego Kościół chętnie włączył się tak chętnie w walki i odzyskanie niepodległości?

Zabory były dramatem, upokorzeniem Polski i Polaków wobec całego świata. Wymazanie Polski z mapy Europy było nie tylko dolegliwością formalną, duchową ale stały się przestrzenią wielu zniewoleń, prześladowań – fizycznych, psychicznych, ekonomicznych strat i moralnych cierpień – dotknęły państwo polskie, naród polski a więc bardzo konkretnie także i Kościół w Polsce.

1. Prześladowania Kościoła w poszczególnych zaborach

A. Największe prześladowania Kościoła katolickiego miały miejsce w zaborze rosyjskim. Już caryca Katarzyna **zakazała duchownym kontaktów ze Stolicą Apostolską** i przełożonymi zakonnymi z zagranicy. Ustanowiono **Kolegium Rzymskokatolickie w Petersburgu, które miało zastępować papieża**. W 1842 wszystkie dobra kościelne przeszły na własność skarbu państwa. W niektórych przypadkach władze oddawały **zabudowania kościelne Żydom na rozbiórkę**. Duchownych poddano nadzorowi policyjnemu. Po upadku powstania styczniowego, w którym wzięło udział wielu duchownych (np. Adam Chmielowski - św. Brat Albert czy Józef Kalinowski – św. Rafał) – **wielu duchownych powieszono na szubienicach, ponad setka otrzymała karę katorgi, kilkuset wywieziono na Sybir, wielu musiało salwować się ucieczką na emigrację**. Pod koniec XIX wieku **zniesiono Cerkiew grekokatolicką jako podlegającą Stolicy Apostolskiej**.

B. Mniej krwawe, choć równie uciążliwe były prześladowania w zaborze pruskim. W drugiej połowie XIX wieku w cesarstwie niemieckim nastąpił okres kulturkampfu (walka o kulturę), której główne założenia uderzyły w działalność edukacyjną i

kościelną. W Ministerstwie Wyznań wprowadzono Wydział do Spraw Duchownych, **odebrano Kościołom prawo do nauczania i prowadzenia szkół. Duchownymi mogli zostać tylko obywatele niemieccy.** Władze uzurpowały sobie prawo zatwierdzania urzędów kościelnych i obsadzania lub usuwania niewygodnych duchownych. **Zniesiono wszystkie zakony, oprócz tych,** które zajmowały się opieką nad chorymi. **Przykładem represji był proces,** dotkliwe kary finansowe a w końcu aresztowanie ówczesnego prymasa Kościoła w Polsce, metropolity gnieźnieńsko – poznańskiego – kard. Mieczysława Ledóchowskiego, któremu po zwolnieniu z więzienia kazano wyjechać z kraju.

C. Mimo, że cesarze Austrii, jako jedyni spośród zaborców byli katolikami, szczylicili się kontaktami ze Stolicą Apostolską i wieloma odznaczeniami papieskimi – niestety, dość boleśnie zapisali się w odniesieniu do Kościoła na terenach zaboru Austro – Węgierskiego. Reformy józefińskie czy terezańskie dążyły do podporządkowania kościoła katolickiego państwu. W zaborze **zniesiono wszystkie Seminaria Duchowne** (zostawiając tylko Seminarium we Lwowie), **zredukowano liczbę świąt kościelnych,** zniesiono bractwa kościelne, skonfiskowano kościelne majątki, kontrolowano kazania, księgi kościelne. **Zamknięto klasztory kontemplacyjne i o połowę zredukowano inne** - zostawiono tylko te, które prowadziły działalność charytatywną. Np. skasowano klasztor oo. Karmelitów w Jasle (1789 r.). **Cudownie ocalał klasztor oo. Kapucynów w Sędziszowie** (na osobistą interwencję u cesarza Józefa). Grabiono majątek kościelny - Konfiskata wot w Ropczyckim sanktuarium, wystawienie na licytację kościoła NMP w Ropczycach.

Na szczęście w każdym zaborze Pan Bóg postawił najpierw niezwykłych, najlepszych i opatrnościowych na te czasy biskupów polskich. Byli to: **abp Edmund Dalbor**, metropolita poznańsko – gnieźnieński – w zaborze pruskim; **abp Aleksander Kakowski**, metropolita warszawski – w Księstwie Warszawskim oraz książe Adam Stefan Sapieha, biskup krakowski – w zaborze austrowęgierskim. „Gość Niedzielny” z 11 lutego zamieścił artykuł Andrzeja Grajewskiego pt. „Zapomniani Ojcowie Niepodległości”. Autor delikatnie nawiązuje do bardzo dobrego przemówienia Pana Prezydenta Andrzeja Dudy na rozpoczęcie obchodów 100 – lecia Niepodległości w Polsce, w którym p. Prezydent wśród zasłużonych dla odzyskania Niepodległości – cytując: „nie wymienił ani jednego duchownego którzy swą postawą duszpasterską, pracą społeczną i organiczną przygotowali i wprowadzali drogę do wolności” (por. GN nr 6, s. 52-53). Artykuł wymienia więc trzech („zapomnianych”) arcybiskupów: **Edmunda Dalbora** - metropolitę poznańsko – gnieźnieńskiego, **Aleksandra Kakowskiego** - metropolitę warszawskiego oraz **Adama Stefana Sapiechę** - biskupa krakowskiego.

Tak, czy inaczej w temacie odzyskania niepodległości przez Polskę, koniecznie trzeba tu wymienić przynajmniej **abpa Aleksandra Kakowskiego** - metropolity warszawskiego. To on był założycielem i Przewodniczącym **Rady Regencyjnej**, która przez rok przygotowywała przejęcie władzy w Polsce i de facto w dniu 11 listopada 1918 roku przekazała tę władzę Józefowi Piłsudskiemu (co świętujemy właśnie w dniu 11 listopada).

Także „szeregowi”, diecezjalni i zakonni duchowni, chętnie angażowali się w walkę o niepodległość przez organizację a także zbrojny udział we wszystkich niepodległościowych **powstaniach i wojnach**.

2. Udział duchownych polskich w powstaniach i wojnach - próbach odzyskania niepodległości.

Już w 1831 roku, w Wilnie, za organizowanie **powstania listopadowego** rozstrzelano zakonnika, o. Hieronima Wojtkiewicza. Pod Siemiatyczami walczył przełożony Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a. Paulo – o. Kajetan Milewski. W bitwie pod Szawłami na czele batalionu szedł ks. Adam Loga – gdy w natarciu zauważył wahanie jednego z żołnierzy – zabrał mu karabin i powiedział: „Tyś niegodzien być żołnierzem polskim” (zginął postrzelony na czele batalionu). Niecałe 10 lat po upadku powstania listopadowego, ks. Piotr Ściegienny założył Związek Chłopski i zaczął organizować powstanie na kielecczyźnie i Lubelszczyźnie – skazany na karę śmierci zamienioną w końcu na zesłanie na Syberię. Ks. Stanisław Brzóska był dowódcą ostatniego oddziału **powstania styczniowego** – rozstrzelany przez Rosjan na rynku w Sokołowie Podlaskim.

3. Duchowni polscy w organizacji Legionów Polskich.

Oprócz wojen i powstań bezpośrednim działaniem przed Odzyskaniem Niepodległości była niezwykła rola **Legionów Polskich**, tych z czasów Napoleona, które stanowiły główny trzon wszystkich powstań wolnościowych w XIX wieku a zwłaszcza tych Legionów, które zaczęły powstawać 100 lat później, od początku Pierwszej Wojny Światowej.

Legiony Polskie zostały powołane w sierpniu 1914 przez Naczelny Komitet Narodowy i stanowiły oddzielną formację Armii Austro – Węgierskiej. Skupiły polskie organizacje paramilitarne, a m.in.: Związek Strzelecki, Polskie Drużyny Strzeleckie, a także sekcje Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

I tu zaczyna się nasza piękna historia.

Gdy powstały Legiony Polskie, z Krakowa wyszedł Pierwszy Korpus a w nim 153 członków Sokoła i Strzelca z Ropczyc i okolic (z samych Ropczyc było ich 46!). Natychmiast przyłączyli się do nich duchowni. **Pierwszym kapelanem Legionów Polskich został sędziszowski kapucyn – o. Kosma Lenczowski**, wysłany przez bpa krakowskiego księcia kardynała Adama Sapiechę. Mamy bardzo szczegółowy „Pamiętnik Kapelana Legionów” pisany początkowo na bieżąco, potem ukryty (skradziony) i odtworzony z pamięci. Mamy w nim wiele szczegółów walk z wojskami rosyjskimi, bohaterstwa Legionistów ale też wiele epizodów prozaicznego, codziennego życia formowanych naprędce Legionów: np. o Piłsudskim („Piłsudski nie był na nabożeństwie, zastąpił go Sosnkowski, jak zresztą na wszystkich następnych nabożeństwach” s. 27), o Legionistach (np. o rozstrzelaniu Legionisty, który po drodze Legionów do Kielc zgwałcił kobietę), o Polskich Oficerach (pojawiają się nazwiska: Rydz – Śmigły, Władysław Sikorski, Sosnkowski – np. ten mawiał: „pochwalony” – o. Lenczowski pyta: „Kto pochwalony? Szef, diabeł”? – „Jezus Chrystus!” , o stosunku ludności do Legionów (wielu po drodze przyjmowało Legionistów, jako nadzieję niepodległości a wielu się po prostu bało). O. Kosma Lenczowski jest związany z Sędziszowem Małopolskim. Tu przeżył nowicjat, potem przebywał tu kilka razy – w sumie przez kilka lat. Zmarł w 1969 roku, pochowany w Krakowie – może jednak z okazji 100 - lecia Niepodległości zasługuje na pamiątkową tablicę lub szczegółowe wspomnienie np. w Sędziszowie Małopolskim?

Za Kapelanem Lenczowskim szła niezliczona rzesza innych duchownych w większości z terenu Zaboru Austriackiego. Niezwykłą postacią wśród kapelanów Legionów był przemyski neoprezbiter pochodzący z Boguchwały **ks. Stanisław Żytkiewicz (pułkownik)**. Kapelani szli z żołnierzami, jedli, spali (w stodole koło Raclawic), odprawiali Msze Święte (w katedrze kieleckiej), rekolekcje, spowiadali – rozgrzeszali na walkę, czasem na śmierć z ran (opis śmierci młodego 15 letniego chłopaka z Budziwoja).

4. Ważna rola ropczyckich duchownych

A. Od początku przy organizacji Legionów Polskich na Kresach Wschodnich pracował **ks. Jan Ferens** późniejszy proboszcz w ropczyckiej Farze. *Urodził się w Rudzie k. Lwowa. Wyświęcony na kapłana we Lwowie, w 1912 roku, jako wikariusz pracował w Buczaczu, gdzie w latach 1912 – 1914 brał czynny udział w organizowaniu Polskiej Drużyna Strzeleckiej. Jako wikariusz w Kołomyi (do 1922 roku), w czasie I Wojny Światowej działał w Polskiej Organizacji Wojskowej, był nawet komendantem Polskiej Drużyny Strzeleckiej w Kołomyi, w latach 1917- 1918. Potem pracował w Stryju i Delatynie. W latach 1935 – 45 był proboszczem w Skalacie – wysiedlony wraz z parafianami, od 1947 roku (po ks. Andrzeju Juszczyku) został*

proboszczem w parafii farnej w Ropczycach. Zmarł 14 lutego 1965 r. Pochowany na Cmentarzu Parafialnym w Ropczycach. Odznaczony Krzyżem Niepodległości (w sumie odznaczonych jest 3000 księży).

B. 100 lat temu proboszczem w ropczyckiej Farze był **ks. dr Jan Krzysiak**. Urodził się w Cichem k. Nowego Sącza. Wyświęcony w 1866 w Tarnowie. Po roku wikariatu w Łękach Górnych, na mocy *Najwyższego Dekretu Cesarzskiego* studiował Biblię we Wiedniu, gdzie w 4 lata uzyskał doktorat z teologii i został profesorem zwyczajnym Pisma Świętego Starego Testamentu w Tarnowie a rok później na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po 7 latach zrezygnował z profesury na UJ i w 1879 roku objął probostwo w Ropczycach.

Podjął się odbudowy kościoła po pożarze w 1873 roku, sprawnie prowadził duszpasterstwo (np. ważną akcją trzeźw ościową – bo jedną w metod zniewolenia zaborczego było rozpijanie naszego narodu).

Niestety, w 1908 roku nastąpiła napaść i kradzież na plebanii. Ks. dr Jan Krzysiak chyba obraził się trochę za tą *inwazję* i przez 12 lat (1908 – 1920) nie pisał nic, jedynie konieczne księgi parafialne i *Dziennik Podawczy*. Ten okazuje się szczególnie kopalnią wiedzy o ważniejszych wydarzeniach z okresu odzyskiwania Niepodległości. Okazuje się, że ks. dr Jan Krzysiak był w Ropczycach od 1879 do 1922 roku (43 lata). Po studiach we Wiedniu był księdzem pro cesarskim. W „Dzienniku Podawczym” co chwila notuje: Zaproszenie do Urzędu Starostwa na nabożeństwo za Najjaśniejszego Pana Cesarza, lub o dobre rozwiązanie dla Cesarzowej... nic dziwnego, że ludzie w końcu zaczęli zbojkotować Jego zaproszenie na nabożeństwo za cesarza – nie on pierwszy przekonał się, że ciężko jest być proboszczem w ropczyckiej Farze!!!

Zaraz po rozbrojeniu austriackiego Oddziału i wywieszeniu polskiej flagi na gmachu ropczyckiego magistratu, powstał w Ropczycach **Powiatowy Komitet Narodowy**. Ropczycki proboszcz, ks. Jan Krzysiak nie wszedł w jego skład. Był już człowiekiem starszym. W 1916 roku obchodził 50 – lecie kapłaństwa. W kościele używamy srebrnego kielicha, na którym wygrawerowano napis: „w 50 rocznicę pracy duszpasterskiej księdza Jana Krzysiaka - ks. Teofil Stawarz z parafianami”. Komitetowi przewodniczył hrabia Tomasz Romer z Woli Ocieckiej, zastępcą został ropczycki rejent dr Grzegorz Lisowski, sekretarzem adwokat dr Brunon Krise, a skarbnikiem dr Michał Szybalski. Członkami Komitetu byli min.: Jan Babicz z Niedźwiady, burmistrz Ropczyc Władysław Bursztyn, ksiądz Jan Weisło – proboszcz z Witkowic, Michał Jedynak z Paszczyny czy Henryk Chodyński – kierownik szkoły w Chechłach. Ich zasługi dla miasta i regionu w większości już znamy i zapewne nieraz, w bogatym programie obchodów 100 – lecia odzyskania Niepodległości na Ziemi Ropczycko - Sędziszowskiej będziemy przywoływać.

Kończąc na dziś - przekazuję teraz pałeczkę dokumentacji o udziale mieszkańców Ropczyc i okolic w procesie odzyskania i utrwalania niepodległości na Ziemi Ropczycko – Sędziszowskiej m. in. szkołom i innym organizatorom kolejnych wydarzeń tegorocznych obchodów.

Zaprezentowane zdjęcia:

1. Mapa rozbiorów Polski: pierwszy rozbiór Polski (1771),
2. Mapa rozbiorów Polski: drugi rozbiór Polski (1791)
3. Mapa rozbiorów Polski: trzeci rozbiór Polski (1793).
4. Św. Brat Albert – Adam Chmielowski
5. Św. Rafał - Józef Kalinowski.
6. Kard. Mieczysław Ledóchowski - metropolita gnieźnieński – poznański.
7. Abp Edmund Dalbor, metropolita poznański – gnieźnieński, prymas,
8. Abp Aleksander Kakowski, metropolita warszawski;
9. Bp. książę Adam Stefan Sapieha.
10. Legiony Polskie, Tarcza Legionów.
11. O. Kosma Lenczowski, kapucyn, pierwszy kapelanem Legionów Polskich.
12. Ks. pułkownik Stanisław Żytkiewicz, pochodzący z Boguchwały,
13. Ks. Jan Krzysiak (proboszcz w Ropczycach w latach 1879-1922)
14. Władysław Bursztyn (Burmistrz Ropczyc w latach (1902 – 1944)
15. Dr Bruno Krise, adwokat.